

Dystrybucja filmów zagranicznych w Ludowej Republice Chorwacji na tle polityki kulturalnej Jugosławii (1944–1963)

ABSTRACT. Gluba Justyna, *Dystrybucja filmów zagranicznych w Ludowej Republice Chorwacji na tle polityki kulturalnej Jugosławii (1944–1963)* [Distribution of foreign films in the People's Republic of Croatia on the background of Yugoslav cultural policy (1944–1963)]. "Images" vol. XXXII, no. 41. Poznań 2022. Adam Mickiewicz University Press. Pp. 221–235. ISSN 1731-450X. DOI 10.14746/i.2022.41.13.

The subject of this article is the distribution of foreign films in the People's Republic of Croatia in 1944–1963 against the background of Yugoslavia's cultural policy. The author considers as foreign films those that were not made in Yugoslavia or in the production or co-production of Yugoslav studios. The article aims to show in a cross-sectionally way the trends that led to the import of films into Yugoslavia from specific countries. These tendencies were shaped primarily by political factors, which are also pointed out in the article.

KEYWORDS: film distribution, Yugoslavia, People's Republic of Croatia, United States, USSR, cinematography, cultural policy

Zagadnienie rozpowszechniania filmów zagranicznych[1] w Jugosławii jest niezwykle szerokie. Socjalistyczna Jugosławia, ze względu na specyfikę organizacji aparatu państwowego, stanowi wyzwanie dla badacza, który musi wziąć pod uwagę kwestie zarówno polityki „ogólnej”, a zatem federacyjnej, jak i „lokalnej”, czyli republikańskiej. Jednopartyjny system polityczny, władza skupiona w rękach Komunistycznej Partii Jugosławii na czele z Josipem Brozem Titą nie pozostawiały wątpliwości – partia wpływała na wszystkie dziedziny życia społecznego i kulturalnego w kraju. Jugosławia była państwem zorganizowanym w sposób federacyjny: została proklamowana w 1943 roku na posiedzeniu AVNOJ-u czyli Antyfaszystowskiej Rady Wyzwolenia Narodowego Jugosławii, a w jej skład weszło sześć republik (Serbia, Chorwacja, Słowenia, Bośnia i Hercegowina, Macedonia, Czarnogóra) oraz dwa okręgi: Kosowo i Wojwodina. Pierwszą konstytucję „nowej Jugosławii” – jak zwykli ją nazywać jugosłowiańscy komuniści, odcinając się jednocześnie od monarchistycznej, „burżuazyjnej” przeszłości kraju, ogłoszono w 1946 roku, nadając jednocześnie państwu oficjalną nazwę Federacyjna Ludowa Republika Jugosławii (FLRJ)[2]. Specyfika

[1] Za „filmy zagraniczne” uważam te, które nie zostały wyprodukowane na terenie Jugosławii, lub te, których nie wyprodukowały jugosłowiańskie wytwórnie filmowe.

[2] Więcej na ten temat zob. L. Benson, *Jugosławia. Historia w zarysie*, tłum. B. Gutowska-Nowak, Kraków 2011, s. 123–130. Szczegółowo temat ten omawia M.J. Zacharias w monografii pt. *Komunizm –*

funkcjonowania państwa leżała w początkowej, całkowitej centralizacji, a zatem podporządkowaniu polityki Komitetowi Centralnemu KPJ (Komunistycznej Partii Jugosławii^[3]) z siedzibą w Belgradzie, a później, wraz z rozwojem idei samorządności, w stopniowej decentralizacji federacji, co w praktyce przejawiało się pozostawieniem poszczególnym republikom „wolnej ręki”, szczególnie w kwestiach finansowych (co oczywiste, wszystkie republiki musiały się podporządkować linii ideologicznej partii; wolność, choć niejednokrotnie pozorną, dawano w tworzeniu instytucji, komitetów, związków zawodowych, kolektywów itd.).

Przy podejmowaniu tematu rozpowszechniania filmów w Jugosławii trudność może stanowić odnalezienie odpowiednich statystyk. Po rozpadzie kraju na początku lat 90. XX wieku, a także w wyniku działań wojennych, wiele materiałów zaginęło lub uległo zniszczeniu. To, co pozostało, do dzisiaj nie zostało usystematyzowane. Niekoniecznie zatem w Chorwackim Archiwum Państwowym w Zagrzebiu odnajdziemy wszystkie materiały dotyczące Chorwacji; część z nich znajduje się na przykład w belgradzkim Archiwum Jugosławii, część w pozostałych archiwach republik niegdyś tworzących Jugosławię. Z pomocą przychodzi konkretna monografia dotycząca polityki kulturalnej Jugosławii^[4], publikacje poświęcone historii kinematografii jugosłowiańskiej, a także ówczesna prasa filmowa wydawana w poszczególnych republikach (choć należy wziąć pod uwagę ograniczoną dostępność wydawnictw ciągłych, na przykład w bibliotekach) będące źródłem informacji na temat jugosłowiańskiej polityki kulturalnej, tendencji politycznych, kierunków rozwoju krytyki filmowej itd. Bez wątplenia najobszerniejszy materiał statystyczny posiada Archiwum Jugosławii w Belgradzie, w którym zgromadzono przede wszystkim dokumenty z posiedzeń komisji cenzorskich czy dokumenty związków filmowców jugosłowiańskich. Należy też wspomnieć, że wszystkie wymienione przeze mnie źródła informacji wymagają od badacza choćby podstawowej znajomości języka chorwackiego i serbskiego (w drugim przypadku dodatkową trudnością może okazać się serbska cyrylica). Na gruncie polskim warto skorzystać z kompendium wiedzy na temat filmu chorwackiego (z okresu jugosłowiańskiego i po rozpadzie federacji) autorstwa Patrycjusza Pająka, *Arcydziela chorwackiego filmu fabularnego*^[5],

federacja – nacjonalizmy. System władzy w Jugosławii 1943–1991, Warszawa 2004. Polskiemu czytelnikowi, dla lepszego zrozumienia historii powstania komunistycznej Jugosławii, polecam zwłaszcza trzy pierwsze rozdziały z tejże publikacji (*Antecedencje, Stalinizm oraz Modfikacja systemu*). Odsyłam także do przełożonych na język polski biografii Jože Pirjevca oraz Pery Simicia (kolejno: *Tito* oraz *Tito, zagadka stulecia*).

[3] Od 1952 roku – Związek Komunistów Jugosławii (ZKJ).

[4] Niezwykle cenne opracowania obejmujące zagadnienie polityki kulturalnej Jugosławii w języku serbskim opublikowały R. Vučetić, *Koka-kola socijalizam*, Beograd 2016 (autorka omawia w publikacji lata 60.), B. Doknić, *Kulturna politika Jugoslavije 1946–1963*, Beograd 2013. Podobne zagadnienia, choć w kontekście rozwoju kultury popularnej w Jugosławii do samego jej rozpadu, omawia także Z. Janjetović, *Od „Internacionale” do komercijale. Popularna kultura u Jugoslaviji 1945–1991*, Beograd 2011.

[5] P. Paják, *Arcydziela chorwackiego filmu fabularnego*, Warszawa 2018.

w którym autor, poprzez omówienie wybranych produkcji chorwackich udowadnia, że kino znad Adriatyku może poszczycić się arcydziełami filmowymi, choć wciąż jeszcze mało znanymi polskiemu odbiorcy.

Celem niniejszego artykułu jest naszkicowanie pewnych ogólnych tendencji w dystrybucji filmów w Jugosławii z akcentem na Ludową Republikę Chorwacji (LRCh) – jak nazywała się Chorwacja od ustanowienia jugosłowiańskiej federacji do 1963 roku. Przy podejmowaniu tego tematu trzeba także uwzględnić pewne czynniki polityczne, które niewątpliwie miały wpływ na funkcjonowanie nie tylko dystrybucji filmów, lecz również na kształtowanie się nowo powstałej kinematografii w ogóle.

Obrana przeze mnie cezura czasowa jest umowna i obejmuje najważniejsze etapy rozwoju kinematografii jugosłowiańskiej, a co za tym idzie – kinematografii chorwackiej. Rok 1944 i powołanie Państwowego Przedsiębiorstwa Filmowego (PPF) dało bowiem początek zinstytucjonalizowanej kinematografii na poziomie federacyjnym. Zadaniem PPF było nie tylko utrwalanie historii na taśmach filmowych, lecz także „współpraca z zagranicą oraz dystrybucja filmów, które [Jugosławia – przyp. J.G.] otrzymywała z krajów sojusznicznych”[6].

Z przekształcenia tej instytucji w 1945 roku powstało Przedsiębiorstwo Filmowe Demokratycznej Federacyjnej Jugosławii (PFDFJ). Oprócz gromadzenia bazy technicznej potrzebnej do kręcenia pierwszych filmów do jego obowiązków należało także sprowadzanie filmów zagranicznych (przede wszystkim z ZSRR). Przy wspomnianym przedsiębiorstwie działała także komisja cenzorska, której zadaniem było przeglądanie filmów zarówno rodzimych, jak i importowanych, zanim trafiły one na ekrany jugosłowiańskich kin[7]. W tym samym czasie działalność rozpoczęła, podlegająca pod wspomniane przedsiębiorstwo, Chorwacka Dyrekcja Filmowa, której zadaniem było między innymi nadzorowanie repertuaru kinowego i dystrybucja filmów zagranicznych na terenie LRCh.

Wraz z rosnącą potrzebą rozbudowy infrastruktury filmowej[8] podjęto decyzję o uformowaniu w 1946 roku federacyjnego (a zatem obejmującego wszystkie republiki) Komitetu ds. Kinematografii. Komitet zarządzał z kolei komisjami powstałymi w poszczególnych republikach, i tak w 1947 roku w LRCh pracę rozpoczęła Komisja

[6] P. Volk, *Istorija jugoslovenskog filma*, Beograd 1986, s. 124.

[7] Petar Volk, zauważa, że wówczas działała także tzw. dyrekcja rozdzielająca filmy sprowadzone zza granicy. W omawianym okresie pieczę nad Przedsiębiorstwem Filmowym sprawowało ministerstwo oświaty. P. Volk, op.cit., s. 128.

[8] Co obok walki z analfabetyzmem, rozwoju oświaty i kultury, stanowiło priorytet partii. Początkowo Jugosławia nie była w stanie wyprodukować wystarczającej liczby filmów, by zapełnić repertuar

kinowy i zaspokoić oczekiwania publiczności. Środki finansowe zaplanowane w „pięcioletce”, czyli pierwszym Planie 5-letnim FLRJ (1947–1951), miały przede wszystkim pokryć koszty związane z tzw. kinofikacją, czyli modernizacją samodzielnych kinematografów, budową nowych sal kinowych (na przykład przy domach kultury) czy renowacją istniejących już kin. Kolejnym krokiem była budowa państwowych wytwórni filmowych – początkowo w najlepiej rozwiniętych republikach (Chorwacja, Serbia, Słowenia).

ds. Kinematografii Rządu LRCh[9]. Od tego momentu można zatem mówić zarówno o całkowitym upaństwowieniu jugosłowiańskiej, a co za tym idzie – także chorwackiej kinematografii, jak również o ustanowieniu pierwszych przepisów dotyczących sprowadzania filmów. Tak jak wspomniałam, w omawianym okresie Jugosławia była państwem mocno scentralizowanym, to znaczy wszystkie instytucje, w tym także kulturalne, podlegały bezpośredniej kontroli Komitetu Centralnego z siedzibą w Belgradzie. Dopiero wraz ze zmianą polityki państwowej, opartej na samorządności, a zatem na początku lat 50., stopniowo decentralizowano Jugosławię; dotyczyło to także finansowania kinematografii, sprowadzania i dystrybucji filmów. Ten okres w historii kinematografii jugosłowiańskiej Ivo Škrabalo, chorwacki historyk filmu nazwał „kinematografią producencką”, to właśnie bowiem do obowiązków producentów (a właściwie – wytwórni) należało finansowanie, produkowanie oraz rozprowadzanie filmów. W tym okresie kinematografia jugosłowiańska rozpoczęła żmudny proces przystosowywania się zarówno do decentralizacji federacji, jak i odgórnie narzuconych przez partię zmian mających prowadzić do całkowitego podporządkowania funkcjonowania państwa idei samorządności[10]. Kwestię centralizacji, całkowitego poddania kinematografii państwu, a później „poluzowania” ram administracyjnych i proces decentralizacji omówił szczegółowo Daniel Goulding[11]. Jego spostrzeżenia pokrywają się z tym, o czym pisali na gruncie krajów byłej Jugosławii historycy filmu: Ivo Škrabalo, a także Petar Volk czy Dejan Kosanović.

Z kolei rok 1963, który w niniejszym tekście stanowi cezurę końcową, był punktem zwrotnym dla Jugosławii w ogóle – ogłoszono wówczas nową konstytucję[12], zmieniono nazwę kraju, a już rok wcześniej ogłoszono nową ustawę kinematograficzną, która narzucała filmowcom zrzeszanie się w „grupy robocze” – odpowiednik związków zawodowych.

Wpływ czynników politycznych na dystrybucję filmów

Zagadnienie dystrybucji filmów zagranicznych w LRCh, a także w całej Jugosławii, należy rozpatrywać przede wszystkim przez pryzmat koniunktury gospodarczej, politycznej i społecznej. Dzisiaj za oczywistość przyjmuje się słynne odejście Jugosławii od polityki krajów bloku wschodniego i otwarcie na Zachód. Sytuacja była jednak bardziej złożona. Zanim więc przejdę do właściwych rozważań na temat dystrybucji filmów zagranicznych, dla łatwiejszego zrozumienia tego zagadnienia przybliżę pokrótce sytuację polityczną w Jugosławii

[9] Komisja przejęła także obowiązki wspomnianej Chorwackiej Dyrekcji Filmowej.

[10] Zob. I. Škrabalo, *Između publike i države. Povijest hrvatske kinematografije 1896–1980*, Zagreb 1984, s. 152–153.

[11] Chodzi o publikację dostępną w języku angielskim: D. Goulding, *Liberated Cinema: The Yugoslav Experience, 1945–2001*, Bloomington 2003.

[12] Wraz z nową konstytucją kładącą nacisk na rozwój samorządu gospodarczego, od 1963 roku wszystkie republiki wchodzące w skład Jugosławii miały w nazwie określenie „socjalistyczna” zamiast „ludowa”, tzn. Socjalistyczna Republika Chorwacji, Socjalistyczna Republika Serbii itd.

od wyzwolenia po II wojnie światowej, aż do tzw. Rezolucji Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych (Kominform) w 1948 roku, a następnie V Kongresu Komunistycznej Partii Jugosławii (KPJ) w tym samym roku.

W roku 1948 nastąpiła eskalacja napięć na linii Tito–Stalin (a właściwie KPJ–WKP[b][13]), jednak trzeba pamiętać, że nie doszło do niej wyłącznie na podstawie bieżących nieporozumień. Stalin jeszcze podczas wojny nie ukrywał, że chce mieć absolutny wpływ na sytuację polityczną w Jugosławii, co podkreślał chociażby w trakcie spotkania z Titą w cztery oczy[14]. Pomoc militarna Stalina dla titowskiej partyzantki (o której nie miał zresztą zbyt dobrego zdania) także nie nosiła znamion bezinteresowności. Po wyzwoleniu Belgradu żołnierze Armii Czerwonej „traktowali Serbię jak kraj okupowany, dokonując grabieży i gwałtów, mordując cywilów”[15]. Stosunki radziecko-jugosłowiańskie nie były najlepsze także po zaprzestaniu wojennych działań i wyzwoleniu Jugosławii, a Tito – jak tylko ukazywała się ku temu okazja – demonstrował Stalinowi swoją samodzielność[16]. Pomimo napiętych stosunków między dwoma krajami Tito, po utworzeniu pierwszego rządu i powołaniu skupsztiny[17] w 1945 roku, podkreślał, że linia polityczna FLRJ będzie zgodna z polityką braterskiego narodu radzieckiego. Przypieczętowaniem tego stanu rzeczy było podpisanie umowy o przyjaźni między Jugosławią a Związkiem Radzieckim w kwietniu tego samego roku[18].

Wcześniejsze napięcia między Titą a Stalinem, zwłaszcza te z okresu wojennego, zostały niejako odsunięte na drugi plan, także ze względu na ogólną koniunkturę polityczną w tamtym okresie: Jugosławia potrzebowała sojusznika i gospodarczego wsparcia w Europie Wschodniej. Z drugiej strony, Tito był świadomy, że Jugosławia może pozwolić sobie na większą autonomię niż chociażby pozostałe kraje bloku wschodniego, a już tym bardziej, jak podkreśla Jože Pirjevec, „nie był skłonny zadowolić się rolą wasala”[19]. Narastające nieporozumienia, a także chęć poszerzenia przez Stalina strefy wpływów w Jugosławii doprowadziła do stanowczego oporu ze strony Tity. Po serii listów

[13] Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików).

[14] J. Pirjevec, op.cit., s. 236–237.

[15] Ibidem, s. 239–240. Wówczas, po interwencjach jugosłowiańskich polityków oraz samego Tity, „stosunek [Stalina – przyp. J.G.] do Jugosławii i ruchu partyzanckiego uległ wyraźnemu ochłodzeniu”. Ibidem, s. 240.

[16] Szczegółowe informacje na temat burzliwych i złożonych relacji Tita i Stalina, a także Jugosławii i ZSRR polski czytelnik odnajdzie w cytowanej wcześniej biografii Josipa Broza autorstwa Jože Pirjevca, a także w – również wcześniej przywołanym – kompendium wiedzy na temat historii Jugosławii, jej

funkcjonowania, ustroju i systemu politycznego autorstwa Michała J. Zachariasza pt. *Komunizm – federacja – nacjonalizmy. System władzy w Jugosławii 1943–1991*.

[17] Skupsztina jugosłowiańska to odpowiednik parlamentu. W chwili ogłoszenia konstytucji w 1946 roku składała się z dwóch izb: Rady Związkowej oraz Rady Narodowości. Więcej na temat jugosłowiańskiego ustroju federacyjnego zob.: J. Wojnicki, *Pomiędzy państwem unitarnym a unią państwową – funkcjonowanie państwa jugosłowiańskiego (1918–2006)*, „Studia Politologiczne” 2009, nr 14, s. 179–201.

[18] P. Simić, op.cit., s. 161–162.

[19] J. Pirjevec, op.cit., s. 302.

między przywódcą ZSRR a Jugosławii ta ostatnia została wykluczona z państw Kominformu w czerwcu 1948 roku[20].

Jugosławia na czele z Titą i KPJ została w rezultacie wyizolowana z życia politycznego w Europie. Do odwilży w stosunkach radziecko-jugosłowiańskich doszło dopiero po śmierci Stalina; w 1955 roku do Belgradu przybył Nikita Chruszczow, co stało się zapowiedzią nowego rozdziału w relacjach obydwu państw. Niemniej jednak po 1948 roku trzeba było szukać nowego rozwiązania: powrót do reżimowej polityki ZSRR nie wchodził w grę, a ponieważ Jugosławia nadal była krajem socjalistycznym, nie można było jej przekształcić w federację o ustroju całkowicie demokratycznym i wielopartyjnym. Wówczas nastąpił pewien przełom, a Jugosławia wybrała tzw. „trzecią drogę”, czyli samorządność – połączenie socjalizmu i demokracji. Chodziło głównie o to, by każdą gałąź gospodarki oddać w ręce robotników, którzy mieliby swobodnie zarządzać wyprodukowanym kapitałem – takie rozwiązanie dotyczyło także kultury. Efektem wytężonej pracy nad projektem była reforma gospodarcza zainicjowana na początku lat 50., której przyświecało hasło „fabryki dla robotników, ziemia dla chłopów”.

Wdrażanie idei samorządności nie stanowiło jednak antidotum na wszystkie problemy: po odsunięciu się od ZSRR, Jugosławia potrzebowała partnerów zagranicznych, a przede wszystkim silnych sojuszników. Wówczas zaczęto otwierać się na kraje Europy Zachodniej, zwłaszcza na Stany Zjednoczone. To właśnie stamtąd Jugosławia otrzymywała największą pomoc militarną i finansową[21]. Ponadto, już od końca lat 40. komuniści jugosłowiańscy oraz sam Tito byli zainteresowani współpracą z krajami azjatyckimi. Josip Broz chciał w ten sposób umocnić pozycję Jugosławii na arenie międzynarodowej, a tego typu sojusze, poprzez swoją neutralność polityczną, miały być „siłą niezależną od Zachodu i Wschodu [...], aktywnie angażującą się w rozwiązanie palących problemów polityki światowej”[22]. Główną rolę w jednoczeniu państw azjatyckich i afrykańskich odgrywały wówczas Indie z Jawaharlalem Nehru na czele. Tito, chcąc rozwinąć ideę niezaangażowania, udał się do Indii i Birmy w 1954 roku. Po czterech latach, a później także w 1959 roku, zdecydował się na trwające od dwóch do trzech miesięcy podróże do innych krajów, które później weszły w skład Ruch Państw Niezaangażowanych, m.in. do Etiopii, Sudanu i Indonezji[23]. Przypieczętowaniem starań jugosłowiańskich polityków o utworzenie „trzeciej siły” była pierwsza konferencja wspomnianego Ruchu we wrześniu 1961 roku w Belgradzie (tzw. konferencja belgradzka).

[20] Więcej na temat konfliktu KPJ z WKP(b) w rozdziale *Wykluczenie Jugosławii z Biura Informacyjnego*, [w:] J. Pirjevec, op.cit, s. 297–413; H. Stys, *V Kongres Komunistycznej Partii Jugosławii w 1948 roku i jego znaczenie*, „Historia i Polityka: wiek XX” 2005, nr 4, s. 115–224.

[21] Nie tylko Stany Zjednoczone pomogły Jugosławii wyjść z kryzysu ekonomicznego, a także uratować

przed klęską głodu. W 1951 roku zawarto umowę o tzw. pomocy trójstronnej dla Jugosławii. Oprócz sojusznika amerykańskiego, Jugosławia mogła liczyć także na pomoc z Wielkiej Brytanii i Francji. Zob. J. Pirjevec, op.cit., s. 389.

[22] Ibidem, s. 462.

[23] W 1961 roku Tito odbył kolejną podróż, tym razem tylko do wybranych państw afrykańskich.

Wracając do dystrybucji filmów, należy wspomnieć jeszcze o dwóch kwestiach. Pierwsza z nich dotyczy utworzenia Jugosławijskiego Filmu, czyli pierwszej instytucji w powojennej Jugosławii, która zajmowała się sprowadzaniem filmów zagranicznych oraz ich dystrybucją kinową (wraz z filmami rodzimymi). Powstała w kwietniu 1946 roku i bezpośrednio podlegała Komitetowi ds. Kinematografii, przy czym jako instytucja na szczeblu federacyjnym nadzorowała także pracę jej republikańskich odpowiedników. W przypadku LRCh był to Croatia Film, który działalność rozpoczął we wrześniu tego samego roku^[24]. W 1951 roku, co było konsekwencją decentralizacji państwa, w poszczególnych republikach utworzono Komisje ds. Kinematografii (po uprzedniej likwidacji Komitetu na szczeblu federacyjnym). Taka komisja powstała także w LRCh i nadzorowała wszystkie działające dotychczas instytucje filmowe. Ponadto, w latach 50. coraz śmielej wprowadzano ideę samorządności nie tylko w fabrykach, lecz także w szeroko pojętej kulturze. Zachęcano pracowników kultury do zrzeszania się w kolektywach, a poszczególne przedsiębiorstwa lub instytucje w stowarzyszenia/związki. Kolektywizacja nie ominęła także kinematografii: po kilku latach od ich utworzenia zdecydowano o zlikwidowaniu komisji kinematograficznych. W miejsce komisji chorwackiej powołano Stowarzyszenie Kinematografów Narodowej Republiki Chorwacji (*Udruženje kinematografa Narodne republike Hrvatske*). Do zadań Stowarzyszenia należało zrzeszanie kin w kolektywy, a także organizacja kursów dla operatorów kinowych, dbanie o rozbudowę bazy technicznej kinematografii, nadzorowanie *Croatia Filmu* itd.

Druga, równie istotna w tym kontekście instytucja, to Kinoteka Jugosłowiańska. Początek jej działalności przypadł na 1949 rok, a główną siedzibą był Belgrad. Co istotne, Kinoteka nie tylko sprowadzała zagraniczne filmy do Jugosławii (już w 1951 roku stała się członkiem Międzynarodowej Federacji Archiwów Filmowych, FIAF), ale przede wszystkim archiwizowała oraz – w miarę możliwości – restaurowała kopie filmowe. Nie bez znaczenia była także wymiana filmów z innymi filmotekami w Europie – w ten sposób stała się także promotorem jugosłowiańskiej kinematografii. Prawdziwy rozkwit Kinoteki przypadł na początek lat 60., kiedy to prężnie działała sala kinowa w Belgradzie oraz sprowadzano ponad 100 filmów zagranicznych w każdym roku (aż do ponad 300 w 1964 roku!)[²⁵]. Dzięki działaniom Kinoteki możliwa była także wymiana filmów między republikami, co doprowadziło do względnego wyrównania jakości repertuarów kinowych w każdej z nich.

[24] Pełna nazwa Croatia Filmu brzmiała: Croatia Film. Robotnicza Organizacja ds. Dystrybucji, Produkcji i Wyświetlania Filmów. W rzeczywistości, Croatia Film zajął się produkcją filmów dopiero w 1969 roku.

[25] V. Pogačić, *Jedan živi muzej*, [w:] *20 godina jugoslovenskog filma 1945–1965*, red. D. Kosanović, Beograd 1966, s. 23.

Kinofikacja jako niezbędny proces w dystrybucji filmów

Analizując problematykę dystrybucji filmów zagranicznych w Jugosławii, należy zwrócić także uwagę na zjawisko kinofikacji, które stanowiło jeden z priorytetów nowej władzy. Wraz z elektryfikacją i uprzemysłowieniem, a także poprzez intensywną pracę nad wypełnieniem założeń planu 5-letniego, problem ten miał być rozwiązany relatywnie szybko. Tak się jednak nie stało. Środki finansowe potrzebne do pokrycia renowacji starych i wybudowania nowych kin szybko zniknęły: szczególnie w latach 50. jugosłowiańska kinematografia nie była jeszcze na tyle rentowna, by podjąć się tak wymagających inwestycji. W tym miejscu warto jeszcze zauważyć, że Jugosławia była wówczas w katastrofalnej sytuacji finansowej: narastająca inflacja, kolejne kredyty w Banku Światowym, niemożność wyprodukowania wystarczającej ilości żywności, a przy tym nadal niestabilna sytuacja polityczna (zwłaszcza na linii ZSRR i kraje bloku wschodniego – Jugosławia): to tylko niektóre z ówczesnych bolączek KPJ. Wówczas także najwięcej środków przekazywano na budowę wytwórni filmowych w poszczególnych republikach, trudno więc w takich warunkach o dodatkowe inwestycje.

Śledząc rozwój kinofikacji w Jugosławii, trudno zignorować fakt powszechnej nacjonalizacji (ale także kolektywizacji) dóbr materialnych i nieruchomości. W ten sposób, co oczywiście miało charakter także propagandowy, skonfiskowano kina, które przed wojną i w jej trakcie były w rękach prywatnych. Ten stan rzeczy przypieczętowano ogłoszeniem w 1946 roku konstytucji, która dawała nowemu rządowi nieograniczone prawa w kwestii przejmowania majątków prywatnych. Branka Doknić, badaczka polityki kulturalnej w powojennej Jugosławii, zaznacza, że oprócz samych nieruchomości właścicielom – chociażby kin – ograniczono prawa obywatelskie, zakładając z góry, że w trakcie wojny kolaborowali z okupantem (na przykład poprzez wyświetlanie niemieckich lub włoskich filmów)[26].

Kino stało się jedną z najtańszych i najbardziej przystępnych (oraz dostępnych) rozrywek w powojennej Jugosławii. W przypadku LRCh, jak donosił biuletyn Komisji ds. Kinematografii[27], pod koniec 1947 roku istniało na jej terenie 177 stałych kin i w tym samym roku sprzedano ponad 10 milionów biletów. Biorąc pod uwagę, że Chorwacja liczyła wówczas niecałe 4 miliony mieszkańców, taki wynik można uznać za imponujący[28]. Pod koniec 1954 roku, według statystyk, liczba stałych kin wzrosła do 372, a w 1960 – do 450[29].

Repertuar kinowy był uzależniony właściwie wyłącznie od chwilowej sytuacji politycznej. Co oczywiste, każdy film, zarówno rodzimy,

[26] Ibidem, s. 43.

[27] Komisja ds. Kinematografii Ludowej Republiki Chorwacji powstała w 1947 roku jako instytucja na poziomie republikańskim, nadzorująca ideologiczny i techniczny rozwój kinematografii na jej terenie.

[28] [b.a.], *Kinematografija u Narodnoj Republici Hrvatskoj godine 1947*, „Filmski Pregled” 1948, nr 1, s. 3.

[29] *Kinematografija i radiodifuzija u 1953. godini (Prosveta, nauka i kultura – 1954, sveska 16)*, HDA (Chorwackie Archiwum Państwowe), Udruženje kinematografa NRH, fond 1340, karton nr 2, s. 4; B. Bn., *Hrvatska. Film*, hasło w: *Enciklopedija Jugoslavije*, Zagreb 1960, s. 190.

jak i zagraniczny – musiał przejść przez komisję cenzorską. Ten stan rzeczy uregulowano w 1956 roku, ogłaszając Ustawę o Filmie, w której zawarto m.in. szczegółowe wytyczne co do działalności przedsiębiorstw rozpowszechniających filmy^[30]. W każdym przedsiębiorstwie dystrybucyjnym, a zatem także i w Croatia Filmie, o ostatecznym wyborze filmu przeznaczonego do dystrybucji decydowała tzw. rada wyboru filmów. W jej skład wchodził: najczęściej dyrektor przedsiębiorstwa, a także pisarze, reżyserzy, krytycy filmowi czy członkowie partii.

Polityka repertuarowa w Ludowej Republice Chorwacji zasadniczo nie różniła się od tej w pozostałych republikach. Śledzono zatem tendencje polityczne, ideologiczne, które wpływały na zakup filmów zagranicznych. I tak, od połowy do końca lat 40. zdecydowanie najwięcej filmów sprowadzano z ZSRR. Według Zorana Janjetovića w 1946 roku stanowiły one 60% repertuaru kinowego^[31]. Łącznie w roku 1946 sprowadzono ich 54, w 1947 – 48, w 1948 – 40, w 1949 – 18, a w latach 1950–1954 nie zakupiono żadnego filmu od Związku Radzieckiego^[32]. Jak podaje chorwacki historyk Tvrtko Jakovina, w 1953 roku w zagrzebskich kinach (a zatem jak można się domyślić, także i w całym kraju) w repertuarze znajdowały się wyłącznie filmy z Europy Zachodniej^[33]. Import filmów z ZSRR wznowiono w 1955 roku (w tym samym, w którym Jugosławię odwiedził Nikita Chruszczow). W kolejnych latach liczba ta stopniowo wzrastała, choć była odczuwalnie mniejsza. Najwięcej, bo 48 filmów z ZSRR sprowadzono w 1962 roku. Łącznie, jeśli wziąć pod uwagę dane zawarte w opracowaniu Dejana Kosanovicia, w latach 1944–1964 do Jugosławii trafiło 460 filmów produkcji radzieckiej^[34]. Mogłoby się wydawać, że rzeczony produkcje stanowiły zdecydowaną większość w repertuarze jugosłowiańskich kin. Tak poniekąd było, jednak w ostatecznym rozrachunku, pomimo początkowej przychylności Jugosławii wobec ZSRR, to Stany Zjednoczone stały się prawdziwym źródłem dochodu dla przedsiębiorstw dystrybuujących filmy w Jugosławii.

Warto jednak zaakcentować, że w przypadku Stanów Zjednoczonych problem relacji dyplomatycznych był dla jugosłowiańskich władz nieco bardziej skomplikowany, a przynajmniej – nie tak oczywisty jak ze

Dystrybucja filmów zagranicznych w LRCh

[30] *Osnovni zakon o filmu*, „Službeni list”, 18.04.1956, s. 277–282.

[31] Z. Janjetović, op.cit., s. 174.

[32] *Kinematografija...*, op.cit., s. 9. Oczywiście nie znaczy to, że filmy radzieckie w ogóle nie pojawiały się na ekranach kin, zwłaszcza w roku 1950. Często zdarzało się, że w obiegu były filmy wyprodukowane kilka lat wcześniej, a sprowadzane z dużym opóźnieniem. Ponadto, zwiększała się liczba kin, stąd też coraz większe było zapotrzebowanie na filmy; sytuację ratowano filmami sprowadzonymi we wcześniejszych latach.

[33] T. Jakovina, *Socijalizam na američkoj pšenici (1948–1963)*, Zagreb 2002, s. 457.

[34] D. Kosanović, *Pregled posleratnog uvoza filmova po zemljama porekla (1944–1964)*, [w:] *20 godina...*, op.cit., s. 84. Należy podkreślić, że liczby podane przez Kosanovicia dotyczą wyłącznie filmów radzieckich, a nie, jak na przykład w swoim artykule podaje Zlata Knezević – ZSRR i krajów satelickich (włącza tu i polskie, i czechosłowackie filmy). Z. Knezević, *Obilježja boljševizacije hrvatske kulture (1945–1947)*, „Časopis za Suvremenu Povijest” 1992, nr 1, s. 111.

Związkiem Radzieckim. Kierownictwo partii w pierwszych latach istnienia „nowej Jugosławii” z pogardą odnosiło się do amerykańskiego konsumpcjonizmu, nie wspominając o muzyce, literaturze czy panujących za oceanem obyczajach. Odpowiednie organy cenzorskie, a później także ustanowiona w 1961 roku Związkowa Komisja ds. Przeglądu Filmów, krytycznie odnosiły się do filmów amerykańskich w przeciwieństwie do publiczności, która unikała oglądania filmów radzieckich i tych pochodzących z krajów bloku wschodniego. Jak twierdzi Zoran Janjetović, miało to związek z ogólną atmosferą panującą wówczas w społeczeństwie, które było „spragnione rozrywki”, a nie „ciężkich, artystycznych filmów z głębokim morałem lub tych zawierających krytykę społeczną” [35]. Amerykańskie kino rozrywkowe stanowiło więc antidotum na komunistyczną rzeczywistość; ponadto, pomoc militarna i gospodarcza płynąca od 1949 roku ze Stanów Zjednoczonych stale się zwiększała – trudno zatem było uniknąć „amerykanizacji” społeczeństwa [36].

Umownie rzecz ujmując, w pierwszym pięcioleciu istnienia przedsiębiorstw filmowych w Jugosławii w repertuarze kin przeważały filmy radzieckie. Ta tendencja diametralnie zmieniła się po wykluczeniu Jugosławii z Kominformu i już od roku 1950 nabywano coraz więcej produkcji amerykańskich. Przełomowy stał się rok śmierci Stalina (1953), w którym do Jugosławii trafiło 61 amerykańskich filmów. Zapewne nie tylko to miało wpływ na zwiększenie importu filmów zza oceanu. Należy bowiem zaznaczyć, że sam Tito podejmował konkretne kroki umożliwiające pogłębienie relacji jugosłowiańsko-amerykańskich, także w dziedzinie kultury. Przypieczętowaniem tak prowadzonej polityki zagranicznej, stała się wizyta Erica Johnstona w Belgradzie w 1948 roku (w tym roku nabyto tylko 1 amerykański film), który „liczył na dystrybucję filmów amerykańskich na jugosłowiańskim rynku” [37]. Był to zapewne moment przełomowy, który doprowadził do podpisania w 1952 roku umowy o zakupie książek, płyt winylowych i filmów amerykańskich w ramach programu IMG (*Information Media Guaranty*), jak zaznacza Radina Vučetić – „przy wyjątkowo korzystnej stawce kursu walutowego” [38]. Nie bez wpływu był także fakt, że sam Tito był miłośnikiem filmów, a szczególnie – amerykańskich westernów [39].

[35] Z. Janjetović, op.cit., s. 179.

[36] Temat „amerykanizacji” Jugosłowian z akcentem na lata 60. XX wieku obszernie omówiła serbska badaczka, Radina Vučetić, w publikacji *Koka-kola socjalizam*, op.cit.

[37] J. Pirjevec, op.cit., s. 371. Eric Johnston pełnił wówczas funkcję dyrektora Motion Picture Association of America. Jednocześnie był jednym z pierwszych amerykańskich dyplomatów, który odwiedził Jugosławię od zakończenia II wojny światowej. Johnston podczas spotkania z Josipem Brozom zwrócił uwagę na zamiłowanie swojego rozmówcy do oglądania filmów i zlecił amerykańskiej ambasadzie,

żeby „wszystkie sprowadzone, wysokiej jakości filmy udostępniała marszałkowi, bez pobierania opłat”.

R. Vučetić, op.cit., s. 88.

[38] R. Vučetić, op.cit., s. 89. Vučetić dodaje: „Dzięki temu programowi filmy zagraniczne pozyskiwano za dewizy przeznaczone na zakup dóbr konsumpcyjnych, a także za pomocą dewizowych funduszy pomocy technicznej. A zatem można powiedzieć, że w zasadzie Belgrad płacił Hollywoodowi pieniędzmi uzyskanymi z Waszyngtonu”.

[39] Czemu częściowo poświęciła film dokumentalny serbska reżyserka, Mila Turajlić (*Cinema komunisto*, 2011).

Warto więc przywołać dane statystyczne niejako potwierdzające politykę zagraniczną jugosłowiańskich władz. Jak zaznaczyłam wcześniej, w 1948 roku nabyto tylko jeden amerykański film, a w 1956 – aż 107[40]. Łącznie w latach 1944–1964 do Jugosławii sprowadzono 778 amerykańskich filmów, a zatem miały one znaczącą przewagę nad tymi radzieckimi, których było, jak już wspomniałam, 460[41]. Ponieważ przedsiębiorstwa dystrybucyjne w poszczególnych republikach miały możliwość wzajemnej wymiany kopii filmów lub nabywania ich w korzystnych cenach, można się domyślić, że filmy zakupione na przykład w LR Serbii trafiały także do kin w Ludowej Republice Chorwacji. Niemniej należy zauważyć, że ostatnie słowo należało do organów republikańskich i nawet jeśli federacyjna komisja cenzorska dopuściła film do rozpowszechniania, to „lokalna” władza mogła tę decyzję cofnąć[42].

W tym kontekście trudno także zignorować fakt, iż to właśnie recenzje filmów z ZSRR zajmowały najwięcej miejsca w prasie końcówki lat 40. Wydźwięk publikowanych tekstów był jednoznaczny: filmy braterskiego narodu radzieckiego stanowią dzieła najwyższej jakości i powinny stanowić wzór dla rodzimych twórców. „Filmski Pregled” („Przegląd Filmowy”), reżimowy dwutygodnik wydawany przez Komisję ds. Kinematografii w LRCh, a zarazem wiodące wówczas czasopismo filmowe w tej republice (i właściwie jedyne, aż do pojawienia się w 1950 roku „Filmskiej Reviji” – „Rewii Filmowej”), rozwinęło i podtrzymało aż do zakończenia działalności proradziecką retorykę. Sporą część każdego numeru stanowiły szczegółowe omówienia filmów z ZSRR, a na okładkach pojawiały się podobizny największych gwiazd kina radzieckiego. Według Zlaty Knezović, to właśnie na lata 1946–1948 (co częściowo pokrywa się z okresem wydawania rzeczonoego dwutygodnika) przypadła fala najintensywniejszej „bolszewizacji chorwackiej kultury”. To z kolei najłatwiej osiągnąć właśnie poprzez film, który „miał wyrażać heroiczną wzniosłość i romantyczny patos poprzez stwarzanie czarno-białych postaci, ukazywanie wzniosłej przeszłości i teraźniejszości oraz wizje świetlanej przyszłości”[43]. Z nieukrywaną pogardą odnoszono się do Hollywoodu, analizując m.in. plotki na temat jego domniemanej potęgi (jak np. w krótkiej notce „demaskującej” produkcję filmów w kolorze jako produkcji dominującej[44]) lub

[40] Od momentu podpisania porozumienia w ramach IMG, liczby te wyglądały następująco: w roku 1953 sprowadzono 61 filmów amerykańskich, w 1954 – 51, w 1955 – 92, w 1957 – 49, w 1958 – 40, w 1959 – 77, w 1960 – 45, w 1961 – 18, w 1962 – 35, w 1963 – 47, w 1964 – 35. D. Kosanović, op.cit., s. 84.

[41] W tym miejscu warto zauważyć, że nie wszystkie filmy trafiły na ekrany kin. Liczba zabronionych przez wspomnianą komisję związkową filmów pochodzących ze Stanów Zjednoczonych w latach 1955–1959 była relatywnie wysoka. W latach 60. dopuszczono do wyświetlania praktycznie wszystkie filmy sprowadzo-

ne z USA. Zob. R. Vučetić, op.cit., s. 101.

[42] Przykładem tego typu zabiegów była *Asfaltowa dżungla* (*The Asphalt Jungle*, 1950) w reżyserii Johna Hustona. Mimo że film przeszedł przez cenzurę na szczeblu federacyjnym, to władza LRCh zabroniła wyświetlania go na terenie republiki, po uprzednich interwencjach krytyków, Slavka Goldsteina i Zory Dirnbach, którzy pisali, że film może mieć „zły wpływ na młodzież”. I. Škrabalo, op.cit., s. 152–153.

[43] Z. Knezović, op.cit., s. 111.

[44] [b.a.], *Istina o američkom filmu u bojama*, „Filmski Pregled” 1948, nr 2, s. 13.

o wpływach „elementów reakcyjnych” na zarząd największych amerykańskich wytwórni filmowych, co z kolei – zdaniem autora artykułu – było rezultatem „polityki monopolistycznej” [45]. Ponadto, Hollywood przedstawiano nie jako miejsce wymarzonej dla filmowca pracy, a jako nieuporządkowany moloch, z wysoką stopą bezrobocia, z wytwórniami, w których rządzą „magnaci” niestroniący od brudnych gier, a wille znanych aktorów „przynajmniej raz w tygodniu okradają gangsterzy”, co według miejscowej policji – jak skrzętnie zanotowano w jednym z artykułów – „skończy się dopiero wtedy, gdy przestępcy przestaną się uczyć z filmów nowych trików” [46]. Uwadze filmowców i krytyków nie umknęła, co oczywiste, rezolucja Kominformu. Na początku 1949 roku w całości opublikowano na łamach pisma odpowiedź filmowców na „kampanię zniesławiania FLR” [47]. Od tego momentu więcej miejsca poświęcono omówieniom filmów europejskich, dużo łagodniej pisano na temat Hollywoodu, chociaż teksty na temat filmów radzieckich były wciąż obecne na łamach pisma.

Oprócz tych ostatnich, którym (zarówno przed, jak i po Rezolucji Kominformu) poświęcano najwięcej miejsca, pokrótce omawiano także filmy czeskosłowackie, niezwykle rzadko francuskie, bułgarskie, polskie czy angielskie. Taki stan rzeczy na pewno wynikał z polityki kulturalnej władz, ale przyczyna mogła być też bardziej banalna: filmy europejskie w kinematografiach jugosłowiańskich (a co za tym idzie: chorwackich) wyświetlano rzadziej, ponieważ nie sprowadzono ich „masowo”. Według statystyk, wśród kinematografii europejskich prym wiodły produkcje francuskie. Dla przykładu, w 1946 roku z Francji sprowadzono aż 34 filmy, a w 1948 – tylko jeden, co także – jak się wydaje – stanowiło rezultat chwilowej koniunktury politycznej [48]. Tendencja w latach 50. i na początku lat 60. była jednak wzrostowa i łącznie od 1944 do 1964 roku sprowadzono do Jugosławii 347 filmów francuskich [49]. Właściwie dopiero od połowy szóstej dekady, jugosłowiańskie kinematografy mogły liczyć na większą różnorodność repertuarową (co wynikało niewątpliwie ze sprzyjającej sytuacji gospodarczej

[45] [b.a.], *Hollywood u punoj krizi*, „Filmski Pregled” 1948, nr 20–21, s. 14.

[46] [b.a.], *Neka im!*, „Filmski Pregled” 1948, nr 3, s. 16.

[47] Pełna nazwa odezwy brzmiała *Rezolucja konferencji robotników filmowych powodem kampanii zniesławiania Federalnej Ludowej Republice Jugosławii*, a jej końcowe akapity brzmiały: „My, robotnicy filmowi Jugosławii [...] oświadczamy, że wraz z innymi działaczami naszego kraju jeszcze mocniej zacieśnimy swoje szeregi wokół naszej Partii, naszego Komitetu Centralnego i towarzysza Tity oraz że będziemy [...] tworzyć ideowo i artystycznie wysokiej jakości filmy, które będą zarazem w sposób artystyczny dokumentować naszą walkę o socjalizm, i tym samym przekonująco obalać obrzydliwe kłamstwa i oszczerstwa na

temat naszego kraju i Partii”. *Rezolucija konferencije filmskih radnika povodom klevetničke kampanije protiv FNRJ*, „Filmski Pregled” 1949, nr 3, s. 3.

[48] Najprawdopodobniej było to rezultatem chwilowego załamania stosunków francusko-jugosłowiańskich związanego z negocjacjami wokół granicy Jugosławii z Włochami (tzw. spór o Triest) toczonymi w 1946 roku, a zakończonymi konferencją pokojową w Paryżu. Francja poparła wówczas w tej sprawie Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone, stając w opozycji do obozu Jugosławia–ZSRR. W rezultacie utworzono Wolne Terytorium Triestu, co oznaczało, że Słowenia nie miała dostępu do morza. J. Pirjevec, op.cit., s. 288–293.

[49] D. Kosanović, op.cit.

Jugosławii). Coraz częściej pojawiały się filmy włoskie (w rzeczonym dwudziestoleciu sprowadzono ich 276) czy brytyjskie (236). Produkcje szwedzkie pojawiły się w Jugosławii właściwie dopiero na początku lat 60., podobnie jak bułgarskie. Wydaje się, że na rosnącą popularność kina szwedzkiego w Jugosławii wpływ miała Nagroda Nobla, którą w 1961 roku otrzymał w dziedzinie literatury jugosłowiański pisarz Ivo Andrić, a który „uczynił Jugosławię częścią światowej elity – bardziej niż ktokolwiek wcześniej i ktokolwiek później”[50].

W mniejszych ilościach sprowadzano także filmy z RFN (w latach 1944–1964: 87) oraz w tym samym okresie kolejno z NRD (28), Czechosłowacji (89), Polski (50), Meksyku (25), Japonii (27), Austrii (35), Węgier (30) czy Hiszpanii (19)[51]. Jeśli dodatkowo przyjrzeć się omawianej statystyce, można wywnioskować, że rozwój Ruchu Państw Niezaangażowanych nie wpłynął na zapoznanie lokalnej publiczności z osiągnięciami kinematografii państw w nim zrzeszonych. W ciągu dwóch wspomnianych dekad zakupiono jedynie 7 filmów indyjskich i 5 pochodzących ze Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Ogólna tendencja była więc następująca: przedsiębiorstwa dystrybucyjne brały przede wszystkim pod uwagę zyski oparte na „czysto komercyjnych intencjach”, co pokrywało się ze strategią wyświetlania poszczególnych filmów w kinach: „westerny grano w centrum miasta, a rodzime i [artyistyczne – przyp. J.G.] wschodnioeuropejskie filmy – na peryferiach”[52]. Oprócz tego, na dobór konkretnych filmów wpływała także sytuacja polityczna i ekonomiczna w kraju: „oprócz tanich amerykańskich filmów, dystrybutorom opłacało się sprowadzać filmy brytyjskie, francuskie i włoskie, kupowane za dewizy przeznaczone na zakup ogólnych dóbr konsumpcyjnych”[53].

Sprowadzanie i rozpowszechnianie filmów zagranicznych nie oparło się więc wpływowi polityki wewnętrznej komunistów jugosłowiańskich. Warto nadmienić, że zagadnienie dystrybucji filmowej w socjalistycznej Jugosławii otwiera pokaźne spektrum możliwych do opracowania tematów. Ciekawym zabiegiem byłoby chociażby dokładniejsze przeanalizowanie jugosłowiańskiej prasy filmowej czy krytyki dotyczącej produkcji zagranicznych. Można by także naszkicować relacje między poszczególnymi przedsiębiorstwami dystrybucyjnymi w republikach, ich związek z organami federacyjnymi, nastawienie do nieustannie zmieniających się przepisów czy przyjrzenie się strategiom funkcjonowania na trudnym rynku filmowym.

W rodzącej się po wojnie kinematografii to właśnie produkcje zagraniczne najbardziej wpływały na kształtowanie się gustów publiczności (za względu na zdecydowanie mniejszą liczbę filmów rodzimych w repertuarze), ale także na twórców filmowych w Jugosławii.

[50] B. Doknić, op.cit., s. 203.

[51] D. Kosanović, op.cit.

[52] Z. Janjetović, op.cit., s. 182.

[53] Ibidem. Według Janjetovicia filmów wschodnioeuropejskich nie opłacało się kupować, ponieważ nie można było na nich zarobić – w rezultacie w większości przypadków tego typu produkcje sprowadzano na zasadzie wymiany z filmami jugosłowiańskimi.

Początkowo były więc to produkcje radzieckie, z oczywistym przesłaniem, co wpłynęło na wydzźwięk pierwszych powojennych jugosłowiańskich produkcji (pełne patosu filmy na temat walki narodowyzwolenczej). Wraz z bezsprzecznym „przejęciem” jugosłowiańskich kin przez filmy amerykańskie zmieniała się również stylistyka wspomnianych filmów: przypominały więc one bardziej westerny niż propagandowe spektakle. Warto też zaznaczyć, że wraz z ubogaceniem repertuaru kinowego i napływem filmów pochodzenia europejskiego, na stylistykę filmów jugosłowiańskich oddziaływał między innymi włoski neorealizm czy Francuska Nowa Fala, co oczywiście ma swoje źródła w fakcie oglądania przez reżyserów filmów wyświetlanych w rodzimych kinach. O popularności filmu wśród jugosłowiańskich odbiorców świadczyło także umieszczanie repertuarów kinowych w najpoczytniejszych dziennikach. Z moich rozważań wynika, że polityka dystrybucyjna w LRCh (a także całej Jugosławii) była niezwykle złożona. Wpływała na nią przede wszystkim sytuacja polityczna i ekonomiczna kraju, ale także nastroje społeczne. W Jugosławii, tak jak wspomniałam na początku, odczuwalne były założenia polityki „trzeciej drogi”, a zatem nieustanny wpływ Wschodu i Zachodu, co miało swoje odzwierciedlenie w repertuarze kinowym. Niniejszy artykuł stanowi jedynie próbę zwięzłego omówienia tego niezwykle złożonego zagadnienia, wprowadzenie czytelnika w zawile wątki polityki kulturalnej, a co za tym idzie – filmowej Jugosławii, które – w moim przekonaniu – warte są dalszego badania i pogłębiania.

BIBLIOGRAFIA

- 20 godina jugoslovenskog filma 1945–1965, red. D. Kosanović, Beograd 1966
 Benson L., *Jugosławia. Historia w zarysie*, tłum. B. Gutowska-Nowak, Kraków 2011
 Doknić B., *Kulturna politika Jugoslavije 1946–1963*, Beograd 2013
Enciklopedija Jugoslavije, red. M. Krleža, Zagreb 1960
 Goulding D., *Liberated Cinema: The Yugoslav Experience, 1945–2001*, Bloomington 2003
Hollywood u punoj krizi, „Filmski Pregled” 1948, nr 20–21, s. 14
Istina o američkom filmu u bojama, „Filmski Pregled” 1948, nr 2, s. 13
 Jakovina T., *Socijalizam na američkoj pšenici (1948–1963)*, Zagreb 2002
 Janjetović Z., *Od „Internacionale” do komercijale. Popularna kultura u Jugoslaviji 1945–1991*, Beograd 2011
 Knezović Z., *Obilježja boljševizacije hrvatske kulture (1945–1947)*, „Časopis za Suvremenu Povijest” 1992, nr 1, s. 101–133
Kinematografija i radiodifuzija u 1953 godini (Prosveta, nauka i kultura – 1954, sveska 16), HDA (Chorwackie Archiwum Państwowe), Udruženje kinematografa NRH, fond 1340, teczka 2
Kinematografija u Narodnoj Republici Hrvatskoj godine 1947, „Filmski Pregled” 1948, nr 1, s. 3–4
 Kosanović D., *Pregled posleratnog uvoza filmova po zemljama porekla (1944–1964)*, [w:] *20 godina jugoslovenskog filma 1945–1965*, red. D. Kosanović, Beograd 1966, s. 84
Neka im!, „Filmski Pregled” 1948, nr 3

- Osnovni zakon o filmu, „Službeni list”, 18.04.1956
- Pająk P., *Arcydzieła chorwackiego filmu fabularnego*, Warszawa 2018
- Pirjevec J., *Tito*, tłum. J. Pomorska, J. Sławińska, Warszawa 2018
- Pogačić V., *Jedan živi muzej*, [w:] *20 godina jugoslovenskog filma 1945–1965*, red. D. Kosanović, Beograd 1966, s. 22
- Rezolucija konferencije filmskih radnika povodom klevetničke kampanije protiv FNRJ*, „Filmski Pregled” 1949, nr 3, s. 2–3
- Simić P., *Tito. Zagadka stulecia*, tłum. D. Ćirlić-Straszyńska, D.J. Ćirlić, Wrocław 2009
- Stys H., *V Kongres Komunistycznej Partii Jugosławii w 1948 roku i jego znaczenie*, „Historia i Polityka: wiek XX” 2005, nr 4, s. 115–224
- Škrabalo I., *Između publike i države. Povijest hrvatske kinematografije 1896–1980*, Zagreb 1984
- Volk P., *Istorija jugoslovenskog filma*, Beograd 1986
- Vučetić R., *Koka-kola socijalizam*, Beograd 2016
- Wojnicki J., *Pomiędzy państwem unitarnym a unią państwową – funkcjonowanie państwa jugosłowiańskiego (1918–2006)*, „Studia Politologiczne” 2009, nr 14, s. 179–201 [online]
- Zacharias M.J., *Komunizm, federacja, nacjonalizmy: system władzy w Jugosławii 1943–1991: powstanie, przekształcenia, rozkład*, Warszawa 2004